

Jan A. Malinowski

Młodzież wobec wyzwań cywilizacyjnych – nowe zadania dla profilaktyki społecznej

Wstęp

Intensywnie zachodzące zmiany w obszarze życia społecznego, kulturowego, gospodarczego i politycznego, które z jednej strony wyzwoliła transformacja ustrojowa, z drugiej zaś strony spotęgowało przyspieszenie przemian cywilizacyjnych obserwowane w ostatnich dekadach w wymiarze globalnym, w znaczący sposób wpłynęły na zachowania młodzieży. Wprawdzie pozostają one nieobojętne dla całej populacji ludzi bez względu na ich wiek, to niemniej młodzież jest tą grupą, która jest najbardziej podatna na zachodzące przeobrażenia. Należy mieć też na uwadze i to, że „dzisiejsza” młodzież przynajmniej po części to dzieci rodziców, których okres późnej adolescencji przypadł na początek transformacji politycznej i ekonomicznej jaka dokonała się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Niewątpliwie wyznacza to szczególną relację międzygeneracyjną zachodzącą pomiędzy pokoleniem współczesnej młodzieży a pokoleniem ich rodziców, a także pokoleniem ich dziadków. Można przyjąć, że w przypadku każdego z tych pokoleń proces wkraczania w dorosłość przebiegał w różnych warunkach społeczno-kulturowych charakteryzujących się zwiększającą się z biegiem lat tendencją do relatywizacji norm moralnych i wiążącego się z tym narastaniem permissywności moralnego [Świda-Ziemia 2002, s. 442-447], aczkolwiek zauważa się też, że w porównaniu z przedstawicielami innych narodów, Polaków i tak charakteryzuje rygorystyczny moralny [Jasińska-Kania 2007, 2008], co jednak nie oznacza, że społeczeństwo polskie jest wolne od zagrożeń, tak typowych dla początków XXI wieku.

Niebezpieczeństwa rodzi też „sektorowość obowiązywania norm moralnych”, która jest – jak pisze Marek Żółkowski – bardzo wyraźna, w rezultacie czego „odmienne normy moralne sterują codzienno-przystosowawczymi in-

dywidualnymi zachowaniami praktycznymi w różnych sferach życia” [Ziółkowski 2002, s. 38]. I wprawdzie od sformułowania tej tezy minęła dekada, to nic nie wskazuje na to, aby w istotnym stopniu straciła ona na aktualności.

Zjawiska te, tak wyraźnie wpisane w fazę przejścia formacyjnego ostatniej dekady ubiegłego stulecia, nie pozostają obojętne dla kształtowania postaw społecznych i moralnych młodzieży. W tym kontekście zasadne jest tu pytanie postawione przez Zbigniewa Kwiecińskiego: „Co wynika dla wychowania z odzyskanej wolności?” [2000, s. 93]. Poszukując odpowiedzi na to i inne pytania Autor ten dochodzi do kolejnych pytań, które oznaczają dla edukacji dylemat:

Jak kształtować w młodych ludziach ich autonomię i prawo wyboru, a jednocześnie niczego nie narzucać im, nie rozstrzygać za nich? Jak nauczyć ich krytycyzmu i kryterialności ocen według uniwersalnych wartości kultury, nie używając i nadużywając władzy i autorytetu przydatnego nauczycielom, wychowawcom i rodzicom? [ibid, s. 95].

Odnalezienie odpowiedzi na powyższe pytania nabiera na znaczeniu, gdy obserwujemy postawy i zachowania młodzieży jakie niewątpliwie w dużej mierze kreuje zastana rzeczywistość określona miarą zachodzących z dużą dynamiką przemian cywilizacyjnych. Niestety, często nawet pobieżny ogląd postaw i zachowań wskazuje, że niejednokrotnie możliwość bezkrytycznego i niczym niepohamowanego korzystania ze zdobyczy cywilizacyjnych kieruje ku destrukcji, zagrażając zdrowiu fizycznemu i psychicznemu, tak swojemu, jak i innych osób [Jędrzejko, Janusz, Walancik 2013]. Przemawia to za poświęceniem większej uwagi profilaktyce społecznej kierowanej do szczególnie wymagającego odbiorcy, jakim jest niewątpliwie młodzież.

Niedomażania rodziny i konsumeryzm

Dzisiejsza młodzież to pokolenie, którego „świadome życie” w całości przypada już na jedną epokę, którą otwiera rok 1989. To pokolenie można określić mianem pokolenia transformacji ustrojowej i przełomu cywilizacyjnego z wszystkimi jego dobrodziejstwami, ale i z wyzwaniem i zagrożeniami. Przynajmniej część owych zagrożeń wynika z tego, że negatywne skutki przeobrażeń dotkliwie dotknęły rodziców interesującego nas tu pokolenia młodzieży, a tym samym i całych rodzin. Nie sposób w tak krótkim opracowaniu wymienić wszystkich zagrożeń, aczkolwiek w kontekście rozważań podjętych w tej części niniejszej publikacji na szczególną uwagę zasługują zmiany w zakresie sposobu i rytmu życia rodzinnego wyznaczonego walką o pracę, gonitwą za dodatkowym zatrudnieniem (wynagrodzeniem) oraz towarzyszącą

temu niejednokrotnie rozłąką z rodziną. Skala tego ostatniego zjawiska okazała się na tyle duża, że objawił się z całą dotkliwością problem tzw. „eurosieroc-twa” [Kozak 2010; Trusz, Kwiecień 2012; Młyński, Szewczyk 2012], którego cechą szczególną stały się zaniedbania w zakresie wypełniania przez nieobecnych rodziców funkcji wychowawczej nie dającego się wprost kompensować podniesieniem jakości egzystencji materialnej. Niestety, niejednokrotnie bywa wręcz przeciwnie. Poprawa sytuacji materialnej, prezenty mające wynagrodzić nieobecność rodzica w postaci tańszych na Zachodzie urządzeń elektronicznych (komputery, tablety, komórki), fascynacja możliwością wyjazdu za granicę, gdzie przy podjęciu prostych prac zarobkowych (na tzw. „zmywaku”) wykształcenie specjalnie się nie liczy, prowadzą do zachowań destrukcyjnych. Jest to dodatkowo wzmacniane postępującym konsumeryzmem [zob. m.in.: Aldridge 2006; Sołtysiak 2013], który ma charakter ponadpokoleniowy stając się sposobem życia, który ma zapewnić – poprzez zaspokojenie wszelkich potrzeb – szczęście i radość, uznanie (*a de facto* respekt) społecznego otoczenia.

Na społeczne znaczenie tego zjawiska zwracają uwagę nie tylko pedagodzy, lecz także socjologowie, filozofowie, czy też ekonomiści dostrzegając łączące się z nim zagrożenia występujące tak w wymiarze jednostkowym, jak i wymiarze szerszym – społecznym [m.in.: Szlendak, Pietrowicz 2005; Zarembe-Warnke 2012]. Są one potęgowane przeróżnymi psycho- i socjotechnikami, tak charakterystycznymi dla współczesnej cywilizacji, w której marketing skierowany do dzieci, nie wspominając o młodzieży, jest traktowany jako ważna strategia pozyskiwania klientów [szerzej: Szlendak, Pietrowicz 2005]. W tej sytuacji nabycie „rozumnej odporności” na coraz bardziej wyrafinowane i naukowo oraz metodycznie przygotowane kampanie reklamowe staje się jednym z wyzwań dla współczesnej młodzieży, która w budowaniu tej odporności nie może pozostać osamotniona. Jak bowiem postuluje Tomasz Szlendak i Krzysztof Pietrowicz:

Aby konsumować z umiarem, należy nie być podatnym w pełni na manipulacje reklamowe czy medialne. W tym celu należałoby, jak się nam wydaje, zmodyfikować nauczane w szkołach przedmioty dotyczące wiedzy o społeczeństwie, tak aby przygotowywały również do świadomego uczestnictwa w kulturze konsumpcyjnej [ibid., s. 104].

Kończąc ten postulat Autorzy dodają, że sformułowany przez nich pomysł jest jak najbardziej poważny, z czym należy się w pełni zgodzić uzupełniając go tylko refleksją, że tego typu działania wpisujące się w obszar profilaktyki społecznej, podejmowane w szkołach, przyniosą zamierzony efekt, kiedy będą realizować je odpowiednio do tego przygotowani nauczyciele wspomagani przez edukatorów spoza szkoły, znajdując też wsparcie w rodzicach.

Przyspieszenie cywilizacyjne a agresja, przemoc i odrzucenie

Odnosząc się do przemian jakie nastąpiły po roku 1989 w pokoleniu rodziców dzisiejszej młodzieży, konieczne staje się także odnotowanie rozluźnienia uznawanych do tej pory systemów norm moralnych w tej grupie pokoleniowej, której istotna część życia przypadła na okres transformacji ustrojowej. Skutkuje to brakiem wyraźnej, zdecydowanej reakcji społecznej na zachowania nie tylko młodzieży, ale już nawet dzieci, łamiące w oczywisty sposób normy społeczne i nawet prawne. Stwarza to sytuację poczucia bezkarności, co przy braku – w niejednej rodzinie – skutecznego przekazu wartości moralnych i pozostawienia wychowania dzieci ich rówieśnikom lub starszym kolegom/koleżankom oraz niekontrolowanym wpływom mass mediów, a zwłaszcza cybermediów, skutkuje wzrostem dewiacji i patologii. Nie może więc dziwić to, że niektóre środowiska młodzieży, zarówno nieformalne, jak i formalne (np. środowiska uczniów konkretnych szkół, ośrodków wychowawczych) charakteryzuje brak szacunku dla wartości uświęconych tradycją i wyznaczonych prawem oraz podejmowanie zachowań naruszających ład społeczny. Brak społecznej repulsji, utwierdzający w bezkarności, skutkuje szybko postępującą eskalacją tego typu zachowań, które trudno już powstrzymać perswazją i temu podobnymi oddziaływaniami wychowawczymi. Rodzi to bezradność wychowawczą podmiotów tradycyjnie odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia, o czym alarmują coraz częściej media szokujące opinię publiczną drastycznością przekazów, co jednak jest szybko wypierane ze świadomości społecznej.

Wydaje się, że przynajmniej po części obecność agresji manifestująca się w zachowaniach dzieci i młodzieży, za co tak łatwo wini się media mające niewątpliwie znaczący udział w jej upowszechnianiu, można tłumaczyć niemalejącym poziomem przemocy w rodzinie. O ile nie jest to czynnik wiodący, to niemniej nie należy go bagatelizować. Wzory przejęte w dzieciństwie okazują się niebywale trwałe mimo świadomości ich negatywnego charakteru. Doświadczenie przemocy w rodzinie wzmacniane jest spotykaniami na co dzień zachowaniami jednostek i grup społecznych (np. w szkole, zakładach pracy, środowisku sąsiedzkim), a nawet sposobem funkcjonowania niektórych struktur społecznych, co skłania do postawienia tezy: „iż przemoc rozumiana jako akty godzące w osobistą wolność jednostki oraz zmuszające ją do zachowań niepożądanych z jej wolą – jest istotną właściwością stosunków społecznych” [Olubiński 1997, s. 48]. Kontynuując tę refleksję cytowany tu Autor zadaje pytanie [ibid., s. 49]:

Jeśli jest prawdą, iż żyjemy w społeczeństwie przemocy i każdy z nas świadomie lub nieświadomie umacnia taki właśnie rodzaj zachowania, ponieważ sam jest „produktem” autorytarnej socjalizacji – to musimy otwarcie i po męsku postawić sobie dramatyczne pytanie: **co dalej?** Czy nadal staczać się po równi pochyłej, która z każdym dniem oddala nas od społeczeństwa humanistycznego oraz demokratycznej Europy, czy zacząć wszystko niemal od początku, budując na gruzach nihilistycznej mentalności oraz postaw świat przyjazny życiu oraz ludziom (ludzki świat).

Dramaturgia tak sformułowanego pytania, wyznaczona rzeczywistością połowy lat dziewięćdziesiątych nacechowanych niebywałą falą przemocy, mimo wyraźnego, aczkolwiek dalekiego od ideału wzrostu poczucia bezpieczeństwa w środowiskach lokalnych w ostatnich latach, zachowuje aktualność. Tym samym stanowić to powinno jeden z wyznaczników kierunków działań z obszaru profilaktyki społecznej, które o ile mają być integralne i komplementarne, powinny uwzględniać również kwestię bezpieczeństwa w środowisku lokalnym. I wprawdzie bezpieczeństwo w środowisku lokalnym nie ogranicza się wyłącznie do przeciwdziałania przemocy [zob. na ten temat szerzej: Biernat, Gierszewski 2013] obejmując znacznie szerszy zakres zjawisk, to działaniom zapobiegającym – a więc prewencyjnym – agresji i przemocy należy nadać priorytet. Nie może tu również zabraknąć działań zapobiegających odrzuceniu dziecka przez rówieśników, gdyż, jak bowiem stwierdza Maria Deptuła [2013, s. 41], analizując wyniki badań zagranicznych i polskich autorów,

wczesne odrzucenie dziecka przez rówieśników prowadzi do przestępczości i różnych symptomów psychopatologicznych. (...) Wykazano również, że dzieci odrzucone częściej niż inne socjometrycznie określone grupy dzieci należą do grup tyranizujących inne dzieci lub do grup dzieci, które są ofiarami.

Przywołana tu książka M. Deptuły posiada szczególny walor, ponieważ wykracza poza teoretyczną i empiryczną analizę zjawiska odrzucenia rówieśniczego, przynosząc przykłady programów mających na celu wczesną profilaktykę odrzucenia rówieśniczego i pomaganie dzieciom odrzuconym [ibid., s. 225-415]. Jak też zaznacza Autorka:

Nie ma już wątpliwości co do tego, że najlepsze rezultaty dają programy wieloskładnikowe (multimodalne), które są ukierunkowane na tworzenie warunków do zmiany w otoczeniu dziecka – w rodzinie, przedszkolu czy szkole – oraz w kompetencjach jego samego [ibid., s. 414].

Jak dalej jednak zauważa M. Deptuła, takich programów skierowanych do nauczycieli przedszkoli oraz uczniów najmłodszych klas szkół podstawowych, a także rodziców dzieci w tej grupie wiekowej brakuje [ibid.]. Jest to ważna wskazówka dla osób odpowiedzialnych za stymulowanie działań profilaktycznych mających na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci w środowisku lokalnym i jego instytucjach publicznych.

Zdobycze cywilizacyjne a nowe formy przemocy

Analizując okoliczności towarzyszące aktom agresji, jak i formy które przybiera przemoc, coraz częściej spotyka się sytuacje, kiedy to urządzenia, dzięki którym dokonał się niebywały skok cywilizacyjny, stanowią narzędzie przemocy, a tym samym i przestępstwa skierowanego przeciwko drugiemu człowiekowi. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim komputery z dostępem do Internetu oraz telefony komórkowe. Te drugie pozwalają nie tylko przekazywać treści godzące najczęściej w dobre imię rówieśnika lub nauczyciela, ale i je wytwarzać przy wykorzystaniu ich jako aparatów fotograficznych czy też kamer. To one, chociażby ze względu na powszechność ich posiadania już nawet przez najmłodszych uczniów, łatwość obsługi i miniaturową wielkość, zastąpiły szybko kamerę video, przy pomocy której to zarejestrowany został przed laty najgłośniejszy bodajże w Polsce obraz uczniowskiej przemocy wobec nauczyciela w toruńskiej budowlance [Malinowski 2003]. Prędkość i łatwość z jaką można spreparować obraz poniżający, kompromitujący, rzucający oszczerstwa, potęgują dodatkowo nieograniczone wręcz możliwości błyskawicznego jego rozpowszechnienia. W rezultacie dzięki zdobyczom techniki przekaz naruszający prawa innych osób natychmiast po jego wytworzeniu trafia do zamierzonych i niezamierzonych, przypadkowych odbiorców. Przede wszystkim jednak do ofiary cyberprzemocy skutkując stresem z nieprzewidywalnymi następstwami, łącznie – w skrajnych przypadkach – z odebraniem sobie życia.

Cyberzagrożenia to nie tylko niebezpieczeństwo personalnego ataku wymierzonego przez agresora w konkretną ofiarę. To także cała gama zjawisk godzących w zdrowie psychiczne, a i w fizyczne, gdyż niosą one obniżenie aktywności fizycznej osób uzależnionych od komputera i tym podobnych urządzeń. Nieproduktywne spędzanie dzień w dzień wielu godzin przed komputerem, tabletem, czy ze smartfonem w rękę, czemu towarzyszy często niezwykle silne zaangażowanie emocjonalne, skutkuje – wiadomo już dziś – konkretnymi jednostkami chorobowymi prowadzącymi do dysfunkcji wzroku, defektów postawy, zaburzeń psychicznych, nerwic. Nie wyczerpuje to li-

sty zagrożeń wynikających z niewłaściwego oraz nieodpowiedzialnego (tak w stosunku do siebie, jak i innych osób) korzystania z nowoczesnych mediów.

Różnorodność zagrożeń jakie niesie ze sobą niewłaściwe korzystanie z nich oddaje już stosowana terminologia sięgająca wprawdzie do języka angielskiego, ale mająca też własne, rodzime określenia. Wymieńmy tu tylko takie przykładowo terminy jak: cyberbullying, cyberstalking, cyberpedofilia, grooming, cyberpornografia, komputeroholizm, siecioholizm. Wpisujące się w te terminy, jeszcze niedawno nieobecne w słownikach, zjawiska posiadają już dziś stosunkowo bogatą literaturę przedmiotu [zob. m.in.: Bębas 2013, Pyżalski 2012], którą przynajmniej w podstawowym zakresie przyswoić powinien każdy pedagog, o ile ma on skutecznie uwarżliwiać poprzez działania profilaktyczne nie tylko młodzież, ale już i dzieci na niebezpieczeństwa jakie niesie ze sobą świat współczesnych mediów.

Wnioski

Zarysowany w niniejszej publikacji obraz przemian cywilizacyjnych sprzężonych w dużej mierze z transformacją ustrojową wskazuje, że oprócz niekwestionowanych korzyści występują realne zagrożenia stanowiąc ich niepożądany efekt. Zagrożenia te posiadają złożoną naturę odciskając swoje piętno na różnych sferach życia, tak w wymiarze indywidualnym, jak i szerszym – społecznym. Wprawdzie dotyczą one całej populacji Polaków, to niemniej w szczególności sposób dotyczą młodzież. W efekcie – co zostało wyraźnie odnotowane w raporcie Krystyny Szafranec zatytułowanym *Młodzi 2011*:

Młodzi nie tylko mają problemy z wchodzeniem w dorosłość, lecz i ich dojrzewanie psychiczne jest coraz trudniejsze. I chociaż z nadto się nie uskarżają, wielu z nich nie radzi sobie z nadmiernymi wymaganiami społeczeństwa, z kulturą presją na osiągnięcie sukcesu, z nieczytelnością społecznych norm, brakiem zainteresowania ze strony dorosłych, osłabieniem więzi rodzinnych czy balastem problemów własnych rodziców [Szafranec 2011, s. 29-30].

I wprawdzie problemy te, jak zauważa Autorka cytowanego powyżej raportu, są udziałem nie tylko polskiej młodzieży, to niemniej rozległość i szybkość przemian, które nastąpiły w naszym kraju po roku 1989, przemawia za zwróceniem szczególnej uwagi na warunki, w których zachodzą procesy adolescencji. Nie mając wątpliwości, w którym to przekonaniu uprawomocniają wyniki ogólnie dostępnych diagnoz, że młodzież, a coraz częściej także już i dzieci, podlegają oddziaływaniom deprawującym w swoich środowiskach,

niezbędne jest inicjowanie i realizowanie przedsięwzięć wchodzących w zakres szeroko pojętej profilaktyki społecznej. Zapewnienie im skuteczności nie jest łatwym zabiegiem, o czym świadczy niska efektywność niejednego programu profilaktycznego. Dlatego podejmując działania z tego zakresu należy zadbać o to, aby były one dostosowane do wieku odbiorców, aby zrywały z monotonią i werbalnym przekazem jako jedyną formą oddziaływania, aby odwoływały się do autentycznych przekazów wspartych przez osoby będące autorytetami dla młodzieży.

Działania profilaktyczne, o ile mają być skuteczne, muszą być poprzedzone solidną i rzetelną diagnozą, która nie może ograniczać się do jednorazowego rozpoznania. Powinna ona przybierać postać diagnozy towarzyszącej całemu zaplanowanemu postępowaniu, które rozciąga się na czas niezbędny dla osiągnięcia wyznaczonego celu. W praktyce oznacza to rezygnację z incydentalnych działań na rzecz długoterminowych. Dla zapewnienia sukcesu niezbędne jest też obranie przemyślanej strategii wspartej znajomością teoretycznych i metodycznych podstaw potencjalnego problemu, któremu chcemy zapobiec.

W zapewnieniu skuteczności obranej strategii profilaktycznej dużą rolę odgrywa dobre zakotwiczenie jej w środowisku lokalnym, gdyż to właśnie te dwa, jakże ważne z punktu oddziaływań kształtujących osobowość młodego człowieka, jego komponenty – dom rodzinny i szkoła są miejscami, gdzie w pierwszym rzędzie powinno się kształtować postawy prozdrowotne młodego pokolenia charakteryzujące się wolnością od wszelkich uzależnień szkodzących rozwojowi. Wzajemne wspieranie się tych dwóch instytucji należy uczynić fundamentem większości programów profilaktycznych skierowanych do dzieci i młodzieży. Nie jest to łatwe do zrealizowania, chociażby ze względu na wcześniej zarysowane tu problemy z jakimi boryka się współczesna rodzina. Nie może to jednak usprawiedliwiać rezygnacji z aktywnego włączenia rodziców, tym bardziej, że trudno wyobrazić sobie integralną profilaktykę społeczną skierowaną do młodego pokolenia bez ich zaangażowania.

Podkreślając znaczenie działań profilaktycznych podejmowanych w środowiskach lokalnych należy za Anną Nowak [2006] przyjąć, że powinna je charakteryzować koncentracja na jednostce i środowisku oraz wielopłaszczyznowość działań uwzględniająca aspekt społeczny, prawny, ekonomiczny, medyczny, wychowawczy, etyczno-religijny. Ich realizacja tak pod względem treści, celu, metod, środków powinna uwzględniać zaangażowanie pedagogów, psychologów, prawników, lekarzy i pielęgniarek środowiskowych, pracowników socjalnych, księży i przedstawicieli innych służb/instytucji umiejscowionych w środowisku lokalnym [ibid.]. Należy w tym miejscu jedynie dodać, że w takie działania powinny wpisywać się także szkolne programy

profilaktyczne, a całość wspomnianych inicjatyw powinna przyjąć postać spójnej strategii lokalnej angażującej ogół miejscowych sił społecznych. Planując strategię profilaktycznego działania należy z jednej strony uwzględnić specyfikę środowiska lokalnego, z drugiej zaś bogaty już zasób doświadczeń, tak krajowych, jak i zagranicznych. Ważne jest także to, aby jej realizacji towarzyszyło przekonanie młodzieży, że skierowane do niej programy profilaktyczne nie narzucają utraty wolności, ale zachęcają do świadomego z niej korzystania, z korzyścią dla własnego rozwoju oraz innych osób.

Literatura:

- Aldridge A., *Konsumenci*, Wydawnictwo „Sic!”, Warszawa 2006.
- Bębas S., *Patologie społeczne w sieci*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2013.
- Biernat T., Gierszewski J., *Poczucie bezpieczeństwa społecznego młodzieży w małym środowisku*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2013.
- Deptuła M., *Odrzucenie rówieśnicze. Profilaktyka i terapia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Jasińska-Kania A., *Przekształcenia moralności w Polsce i w Europie*, [w:] *Oswajanie rzeczywistości. Między realnym socjalizmem a realną demokracją*, M. Marody (red.), Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2007.
- Jasińska-Kania A., *Wartości i normy moralne a proces przemian w Polsce i w Europie*, [w:] *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, J. Mariański, L. Smyczka (red.), Wydawnictwo WAM, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Kraków 2008.
- Jędrzejko M., Janusz M., Walancik M., *Zachowania ryzykowne i uzależnienia*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa-Dąbrowa Górnicza 2013.
- Kozak S., *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zawodowej dla dzieci i ich rodzin*, Wydawnictwo „Difin”, Warszawa 2010.
- Kwieciński Z., *Tropy – Ślady – Próby. Studia i szkice z pedagogiki pogranicza*, Wydawnictwo EDYTOR, Poznań-Olsztyn 2000.
- Malinowski J. A., *Dzieci i młodzież szkolna w kręgu przemocy*, [w:] *Środowisko – Młodzież – Zdrowie. Pedagogiczne i psychologiczne wymiary zagrożeń życia i rozwoju młodzieży*, J. A. Malinowski, A. Zandecki (red.), Uniwersytet Mikołaja Kopernika Studium Pedagogiczne, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2007.
- Malinowski J. A., *Wychowawcza niemoc szkoły?*, „Wychowanie na co Dzień” 2003, nr 9.
- Młyński J. M., *Rodzina wobec dylematów migracji zarobkowej. Badania i analizy*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2012.
- Nowak A., *Profilaktyka narkomanii – ujęcie lokalne*, „Wychowanie na co Dzień” 2006, nr 1-2.

- Olubiński A., *Socjalno-wychowawcze problemy postkomunistycznego społeczeństwa*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 1997.
- Pyżalski J., *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.
- Sołtysiak T., *Resocjalizować, ale jak? – w społeczeństwie ryzyka i narastającego konsumeryzmu, niektóre z napotykanymi trudnościami*, [w:] *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja w środowisku otwartym. Stare i nowe wyzwania dla społeczności lokalnych*, Cz. Kustra, M. Fopka-Kowalczyk (red.), Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2013.
- Szafranec K., *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.
- Szlendak T., Pietrowicz K., *Kultura konsumpcji jako kultura wyzwolenia? Między krytyką konsumeryzmu a społeczeństwem opartym na modzie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2005, nr 3.
- Świda-Ziemia H., *Permisywizm moralny a postawy polskiej młodzieży*, [w:] *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, J. Mariański (red.), Wydawnictwo WAM, Komitet Socjologii PAN, Kraków 2002.
- Trusz S., Kwiecień M., *Społeczne piętno eurosieroctwa*, Wydawnictwo „Difin”, Warszawa 2012.
- Zaremba-Warnke S., *Konsumeryzm a procesy integracji i dezintegracji*, „Ekonomia i Prawo” 2012, nr 1.
- Ziółkowski M., *Społeczno-kulturowy kontekst kondycji moralnej społeczeństwa polskiego*, [w:] *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, J. Mariański (red.), Wydawnictwo WAM, Komitet Socjologii PAN, Kraków 2002.

The youth in the face of civilisation challenges – new demands for social preventive measures

Keywords: youth, development threats, civilization transformations, social pathologies, social prophylactic.

Abstract: Intensively occurring changes in the field of social, cultural, economical as well as political life, do not remain indifferent to the behaviour of young people.

Intensification of negative social phenomena and appearance of new threats cause the need of taking social intervention activities and fulfilling them. Those activities are not able to fully solve social problems if they are not supported by various forms of social prophylactic. Hence, in the situation where a growing number of new civilization threats appears, it is the development of effective social prophylactic forms that becomes a highly important task of social pedagogy.